

Właściwe nawożenie zadecyduje o plonach

Narada w Ministerstwie Rolnictwa

Zagadnienia gospodarki nawozowej oraz aktualne problemy rozwoju hodowli zwierząt, były w poniedziałek tematem krajowej narady w Warszawie wiceprzewodniczących Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa WRN oraz wiceprezów Wojewódzkich Związków Gminnych Spółdzielni. W naradzie uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski oraz kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz.

Po 30 latach prac czerwotka pokonana

We Wrocławskim Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN zespół naukowców pod kierownictwem dyrektora placówki — prof. dr Stefana Słopka zakończył ostatnią kolejną serię badań laboratoryjnych nad 16 tys. szczepów bakteryjnych pobranych od chorych na czerwonkę z terenu całego kraju. Badania trwały nieprzerwanie od 1952 r. Samych tylko np. analiz serologicznych wykonano 600 tysięcy.

Wrocławski Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN badania nad czerwonką prowadził jako drugi — obok naukowców szwedzkich z Instytutu w Sztokholmie — tego typu ośrodek w Europie. Badania epidemiologiczne wzmagają się jeszcze o jedną skuteczną metodę zwalczania pałeczek czerwonych. (PAP)

„Dar Pomorza” pływa już 40 lat

Statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni — „Dar Pomorza” obchodzi 40-lecie służby pod białoczerwoną banderą. Z tej okazji na pokładzie żaglowca odbyła się w niedzielę uroczystość. Uczestniczyło w niej wielu wychowanków Szkoły Morskiej w Tczewie i Gdyni.

Przed wypłynięciem „Daru Pomorza” na Zakłokę Gdańską — na pokład żaglowca przybyli Józef Cyrankiewicz i Mieczysław Jagielski. Goście oprowadzani przez komendanta kpt. Kazimierza Jurkiewicza, złożyli statek oraz znajdującą się na nim wystawę ilustrującą historię fregaty. (PAP)

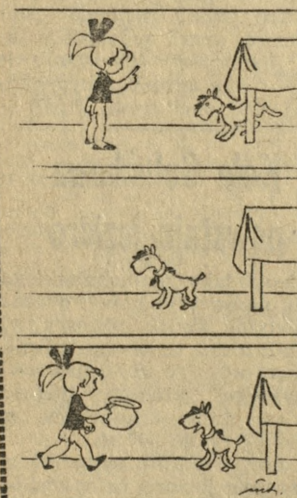
Telefony DONOZIA

Do wieczora zanotowano w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej 7 pożarów. Największy wydarzył się w Mińskach w pow. trzecieckim. Spłonęło 15 ha lasu.

Komenda Wojewódzka MO zarejestrowała kilka poważniejszych wypadków drogowych. W Nowych Dworach w pow. trzecieckim kierowca Erych Z. wjechał samochodem marki „Zuk” na drzewo. Doznał on poważniejszych obrażeń ciała. U jadącego wraz z nim Stefana B. stwierdzono złamanie nogi. Uszkodzenia samochodu szacuje się na ok. 50.000 zł.

W związku z gwałtownym hałasem na ul. Lutyckiej w Poznaniu, w autobusie nr 60 przewróciła się i doznała obrażeń jedna z pasażerek.

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny oprac. Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 14 VII 1970 Nr 165 (8209)

Jeszcze raz o punktowaniu na studia

W informacji PAP, zamieszczonej w „Głosie” z 12/13 lipca br., dotyczącej zasad punktacji przy przyjmowaniu na studia, popełniono szereg błędów. Tegoroczni absolwenci mogą dostać dodatkowe punkty za co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych pod warunkiem, że takie oceny mają na świadectwach z dwóch ostatnich klas i (a nie, jak podano błędnie — lub) na świadectwie matury. Uczelnie przyznają najwyżej 3 pkt., natomiast akademie medyczne — 9, a nie 4, jak pisał PAP. Nie przyznają tych punktów wyższe szkoły plastyczne, które punktują dodatkowo wyłącznie za pochodzenie chłopskie i robotnicze: szkoły muzyczne — 10 pkt., szkoły plastyczne — 4 pkt.

Za co najmniej 6-miesięczny staż pracy, przy ubieganiu się o przyjęcie na studia i niedostaniu się z braku miejsc, oraz za odbytą służbę wojskową, w akademiach medycznych przyznaje się odpowiednio po 6 pkt., a nie po 3. Kandydaci pochodzenia chłopskiego i robotniczego w akademiach medycznych i wyższych szkołach wychowania fizycznego dostają nie 7, lecz 17 pkt. W pozostałych uczelniach (politechniki, uniwersytety, szkoły rolnicze i ekonomiczne) punktuje się tak, jak podano w informacji. (mb)

W Rumunii nowe przepisy celne

Główny Urząd Cei informuje, iż w Socjalistycznej Republice Rumunii weszły w życie nowe przepisy celne w ruchu podróży. Postanowienia tych przepisów przewidują zwolnienie od należności celnych przywozowych i wywozowych przedmiotów osobistego użytku, jeśli rodzaj i ilość tych przedmiotów nie świadczy o tym, że są one przewożone z przeznaczeniem na sprzedaż lub do wymiany. (PAP)

Większa dynamika produkcji Mniejsze zatrudnienie

Przemysł w czerwcu

Wstępne obliczenia poznańskiego Urzędu Statystycznego wskazują, że czerwiec był dla wielkopolskiego przemysłu pomyślny. Mimo iż 28 przedsiębiorstw kluczowych nie wykonało w pełni swych zadań, dynamika przyrostu produkcji globalnej osiągnęła nienotowane od początku roku tempo — 14,2 procent, wpływając korzystnie na wyniki całego półrocza.

W porównaniu z czerwcem ubr., najwyższą dynamikę wzrostu zanotowano w produkcji obrabiarek do metali — o 42,9 procent, energii elektrycznej — o 25 procent, porcelitu — o 24,8, maszyn rolniczych i leśnych — o 22, łożysk — o 18,2, papy — o 13,8 i mebli o 12,8 procent. Natomiast zmniejszyła się produkcja wagonów osobowych, pięt piśmownych, soli, masła i mięsa.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wysokie przekroczenie (o 3,2 procent) miesięcznych zadań produkcyjnych przemysłu, uzyskane zostało przy stanie zatrudnienia o 0,5 procent niższym od planowanego. Podobne zjawisko wystąpiło w budownictwie. Czerw-

cowy plan robót wykonano w 103,3 proc., a plan zatrudnienia w 98,3 procentach.

W czerwcu wykonały także swe miesięczne zadania Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie i Zakłady Wytwarzania Główników we Wresznie, które w ubiegłych miesiącach miały ciągłe kłopoty z planem.

Natomiast nie zdołali przełamać impasu Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej (od początku roku mają kłopoty z surowcem) i Poznańskie Zakłady Obuwia (wciąż nie mogą opanować produkcji nowych wzorów).

Na liście zakładów nie wykonujących swych zadań miesięcznych w czerwcu znalazły się: poznańska „Modena”, gnieźnieńska „Polanex”, kaliska „Prosa” i jarociński Ośrodek Przemysłu Meblarskiego. Władze nadrzędne tych zakładów powinny udzielić im skutecznej pomocy. (pch)

Gniezno i Kalisz w Turnieju Miast

Po Jarocinie i Środzie dalsze dwa miasta Wielkopolski współzawodniczyć będą w ramach telewizyjnego turnieju miast. W niedzielę 6 września, Gniezno zmierzy się z Kaliszem. W Gnieźnie — jak nam donosi nasz korespondent — rozpoczęto już przygotowania. W pierwszym etapie przystąpiono do generalnych porządków, by poprawić wygląd estetyczny miasta. Poszczególne konkursy odbywać się będą w Gnieźnie na Placu Bohaterów Stalingradu oraz w amfiteatrze w Parku Piastowskim. (zk)

Cztery lata SFBSi

Nowe szkoły ze środków społecznych

Z naszych comiesięcznych składek w ostatnich czterech latach, 1966—69, zbudowano prawie pięćset (dokładnie 499) szkół, 44 internaty, 191 przychodni i ośrodków zdrowia i inne obiekty związane z oświatą i opieką nad dzieckiem. Ze środków zebranych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 4 miliardy 900 milionów złotych zainwestowano w realizację celów, do których fundusz został powołany.

Według informacji GUS, w tym okresie przybyło 178 700 miejsc w 435 szkołach podstawowych, 48 zawodowych, 11 liceach „ogólniackich” i w 5 innych szkołach. Przybyło także 3200 izb w tysiącach nowych mieszkań dla nauczycieli i 2200 stanowisk roboczych w nowych warsztatach szkolnych. Zbudowano też 7 domów kultury, 6 domów dziecka i 7 żłobków.

Na rozlokowanie tych inwestycji po kraju miała wpływ zarówno wysokość świadczeń

Bałtyk — Morzem Pokoju

„Tydzień Bałtyku” w Rostocku

W morskiej stolicy NRD — Rostocku, zainaugurowany został w niedzielę 12 bm. „Tydzień Bałtyku”. Odbędzie się on pod hasłem: „Bałtyk morzem pokoju”. Udział w imprezie biorą przedstawiciele państw nadbałtyckich i północnoeuropejskich. Rozwijanie równoprawnej współpracy i ustanowienie normalnych, opartych na prawie międzynarodowym stosunków między narodami i państwami — oto treść ok. 220 imprez przewidzianych programem „Tygodnia”. Szczególną uwagę przywiązuje się do prawno-międzynarodowego uznania NRD, co byłoby czynnikiem odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Obchody zapoczątkował uroczysty wiec z udziałem dziesiątków tysięcy mieszkańców Rostocku i okolic. Obecny był pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — W. Ulbricht. W swym wystąpieniu oświadczył on, że wzrost autorytetu międzynarodowego NRD i jej pokojowa polityka przyczyniają się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wskazał, że propozycje ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego wysunięte na naradzie w Budapeszcie wskazują drogę do zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Uroczystości inauguracyjne „Tygodnia Bałtyku” zakończył wielogodzinny barwny pochód mieszkańców Ziemi Rostockiej.

W dniu inauguracji „Tygodnia” opublikowany został w Rostocku list z serdecznymi pozdrowieniami od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer, w poniedziałek wystąpił na międzynarodowej konferencji prasowej w Rostocku z okazji obchodów trzynastego „Tygodnia Bałtyku”. Oświadczył on, że znaczenie zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie wynika z prostej prawdy historycznej: wszystkie narody Europy, a także innych krajów świata, ucierpiały w wyniku dwóch wojen światowych rozpętanych przez imperializm niemiecki.

Jeśli chodzi o stan przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa, Otto Winzer oświadczył, że w zasadzie panuje zgoda co do składu takiej konferencji. Nie podlega też dyskusji sprawa równoprawnego udziału NRD i NRF jak też udziału USA i Kanady. (PAP)

Zachodniemiecki samolot pogwałcił w niedzielę obszar powietrzny NRD w pobliżu Magdeburga. Pilot został zmuszony do lądowania w pobliżu miejscowości Strassfurt.

Jest to już powtórne naruszenie obszaru powietrzego NRD w ostatnich kilku dniach. (PAP)

Lipcowy „Nurt”

Numer otwiera praca Jana Brygiera pt. „Narodziny władzy”. Jest to fragment pracy wyróżnionej I nagrodą w konkursie pt. „Pierwsze dziesięciolecie” — na wspomnienia działaczy politycznych i społecznych.

Stanisław Michalski pisze o Wyższym Studium Nauczycielskim Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, będącym integralną częścią Uniwersytetu. Ma ono już 330 słuchaczy i bardzo zróżnicowany, ciekawy program.

Reportaż Janusza Kosińskiego, zatytułowany „Kuznia”, jest pracą nagrodzoną II nagrodą (I nie przyznano) w konkursie redakcji „Nurtu”. Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego i Wydawnictwa Poznańskiego na reportaż o współczesnej tematyce wielkopolskiej.

W dziale literackim znajdujemy wiersze Krystyny Miłobędzkiej, Bernarda Antochowicza, Stanisława Neumerta, Ernesta Cardenala (poeta nikaraguański), prozę Mirona Białoszewskiego, opowiadanie Michała Czechowa (brat słynnego Antoniego, którego był sekretarzem literackim), fragmenty opowiadania Jęka Paulhana „Lalie”, prozę Stratisa Myriwilisa pt. „Zwycięstwo bohatera”.

Dalej znajdujemy esej Tadeusza Batoga „O dwóch sensach logicyzmu Bertranda Russella” i jak zwykle interesujące, choć nielatwe rozważania Stanisława Lema o „Robinsonadach” Marcela Costat. Kazimierz Młynarz pisząc o kolejnych ekranizacjach „Hal-ki” upomina się o ponowne podjęcie tematu w związku z przypadającą za dwa lata setną rocznicą śmierci Moniuszki.

Jacek Puget omawia obszerne twórczość rzeźbiarską Józefa Kopczyńskiego, a Przechodzień w swoim stałym felietonie ostro krytykuje teleturniej „Wszystko dla najlepszego”, kontrastując bogactwo zaangażowanych środków ze nędzą ubogimi rezultatami. (ms)

chód mieszkańców Ziemi Rostockiej.

W dniu inauguracji „Tygodnia” opublikowany został w Rostocku list z serdecznymi pozdrowieniami od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer, w poniedziałek wystąpił na międzynarodowej konferencji prasowej w Rostocku z okazji obchodów trzynastego „Tygodnia Bałtyku”. Oświadczył on, że znaczenie zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie wynika z prostej prawdy historycznej: wszystkie narody Europy, a także innych krajów świata, ucierpiały w wyniku dwóch wojen światowych rozpętanych przez imperializm niemiecki.

Jeśli chodzi o stan przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa, Otto Winzer oświadczył, że w zasadzie panuje zgoda co do składu takiej konferencji. Nie podlega też dyskusji sprawa równoprawnego udziału NRD i NRF jak też udziału USA i Kanady. (PAP)

Pogwałcenie obszaru powietrzego NRD

Zachodniemiecki samolot pogwałcił w niedzielę obszar powietrzny NRD w pobliżu Magdeburga. Pilot został zmuszony do lądowania w pobliżu miejscowości Strassfurt.

Jest to już powtórne naruszenie obszaru powietrzego NRD w ostatnich kilku dniach. (PAP)

Lipcowy „Nurt”

Numer otwiera praca Jana Brygiera pt. „Narodziny władzy”. Jest to fragment pracy wyróżnionej I nagrodą w konkursie pt. „Pierwsze dziesięciolecie” — na wspomnienia działaczy politycznych i społecznych.

Stanisław Michalski pisze o Wyższym Studium Nauczycielskim Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, będącym integralną częścią Uniwersytetu. Ma ono już 330 słuchaczy i bardzo zróżnicowany, ciekawy program.

Reportaż Janusza Kosińskiego, zatytułowany „Kuznia”, jest pracą nagrodzoną II nagrodą (I nie przyznano) w konkursie redakcji „Nurtu”. Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego i Wydawnictwa Poznańskiego na reportaż o współczesnej tematyce wielkopolskiej.

W dziale literackim znajdujemy wiersze Krystyny Miłobędzkiej, Bernarda Antochowicza, Stanisława Neumerta, Ernesta Cardenala (poeta nikaraguański), prozę Mirona Białoszewskiego, opowiadanie Michała Czechowa (brat słynnego Antoniego, którego był sekretarzem literackim), fragmenty opowiadania Jęka Paulhana „Lalie”, prozę Stratisa Myriwilisa pt. „Zwycięstwo bohatera”.

Dalej znajdujemy esej Tadeusza Batoga „O dwóch sensach logicyzmu Bertranda Russella” i jak zwykle interesujące, choć nielatwe rozważania Stanisława Lema o „Robinsonadach” Marcela Costat. Kazimierz Młynarz pisząc o kolejnych ekranizacjach „Hal-ki” upomina się o ponowne podjęcie tematu w związku z przypadającą za dwa lata setną rocznicą śmierci Moniuszki.

Jacek Puget omawia obszerne twórczość rzeźbiarską Józefa Kopczyńskiego, a Przechodzień w swoim stałym felietonie ostro krytykuje teleturniej „Wszystko dla najlepszego”, kontrastując bogactwo zaangażowanych środków ze nędzą ubogimi rezultatami. (ms)

Poczdam - zwycięstwo Europy

Wiemy co przyniósł Europie i światu rok 1945: klęskę Hitlera, koniec II wojny światowej, układy poczdamskie, których ćwierćwiecze właśnie obchodzimy. Wiemy co oznacza słowo Poczdam: ustalenie określonego status quo w Europie, stanu będącego podstawą pokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu, powrót Polski na jej ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Ow powrót Polski na wspomniane obszary to istotny element europejskiego bezpieczeństwa i pokoju.

Poczdam był czymś więcej niż rezultatem zwycięstwa mi-

litarnego nad III Rzeszą. Był wyrazem zwycięstwa pewnej koncepcji politycznej wyrażającej się utworzeniem potężnej antyhitlerowskiej koalicji państw z wielkimi mocarstwami na czele.

Rok 1940 pamiętny jest załamaniem się Francji, której klęskę poprzedził tragiczny wrzesień 1939 r. Hitler podbił większość obszaru Europy. I to równie nie było jedynie wynikiem jego druzgocącej przewagi militarnej, lecz także konsekwencją niedopracowania wielkiej koncepcji polityki europejskiej. Na tym właśnie żerował Hitler.

Szczególnie pouczające jest sięgnięcie do wydarzeń, które przyniósł Europie rok 1935. Ogólnie biorąc przyniósł on start Hitlera do realizacji wspomnianej przed chwilą koncepcji, w której Polska miała — owszem — swoje miejsce, miejsce satelity, a z pewnością w następnym etapie stałaby się terenem wyniszczania biologicznego własnego narodu.

Otóż w marcu 1935 r. wprowadzono w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej, co stało się punktem wyjścia do pospiesznego ich zbrojenia się. Jedyną próbą kolektywnej reakcji państw na tę decyzję była angielsko-francusko-włoska konferencja w Stresie (11 — 14 kwietnia 1935 r.). Okazała się ona tylko słowem na demonstrację.

Owszem był na zachodzie Europy polityk, który jasno widział konsekwencje dojścia Hitlera do władzy w Niemczech. Był nim francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou. On właśnie był autorem paktu wschodniego z udziałem Niemiec. Stwierdził, że ich uczestnictwo w tym systemie ograniczyłoby ich ekspansjonistyczne dążenia. Ale też właśnie dlatego Niemcy tę koncepcję odrzuciły, a w ich ślady poszła Polska, która już wtedy opierała zaczęła swe bezpieczeństwo o sojusz z Niemcami.

Uwidoczniała się wówczas cała słabość sojuszu francusko — polskiego. Wynikła ona także i z tego, że Francja nader pesymistycznie oceniała pozycję Polski. Na tym tle doszło do zawarcia francusko — radzieckiego paktu wzajemnej pomocy (2 maja 1935). Oznaczało to, że Francja uznała, że jej partnerem rzeczywistym na Wschodzie jest Związek Radziecki, a nie Polska. Nigdy stosunki polsko — francuskie nie były wtedy tak złe. Ale też nigdy polityka francuska nie była tak

niekonsekwentna. Bo oto wkrótce Laval zaczął zmierzać do utopienia istoty paktu zawartego przez Francję ze Związkiem Radzieckim w jakiejś mglistej koncepcji licznych paktów dwustronnych, w rzeczywistości zaś zaczął szukać niedwuznacznie wspólnego języka z hitlerowskimi Niemcami.

Nieprowadzenia w stworzeniu w Europie systemu zbiorowego bezpieczeństwa zdolnego położyć skutecznie tam niebezpiecznym dla pokoju dążeniom Hitlera, a jednocześnie silne na Zachodzie tendencje do izolowania Związku Radzieckiego, spowodowało wzmożenie się tendencji znalezienia z Hitlerem jakiegoś „modus vivendi”. Wspomnieliśmy o tego rodzaju zabiegach ze strony Laval. Innym tego przykładem był układ morski brytyjsko — niemiecki ustalający proporcje stanów floty wojennej obu państw.

I w miarę jak Hitler dokonywał nowych aktów agresji, na siły się tak w Anglii, jak we Francji tendencje, wyrażające się w konsekwentnej polityce ratowania pokoju za wszelką cenę. Szczytowym jej przejawem był Układ Monachijski. Oczywiście stanowisko Polski wyrażające się polityką zagraniczną min. Becka posłużyło to go rodzaju tendencjom, było czynnikiem utrudniającym stworzenie rzeczywistego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, ale przecież nie tylko ono decydowało o rozwoju sytuacji. Można nawet powiedzieć, że „monachijskość” polityki mocarstw zachodnich nie sprzyjała zmianie polityki polskiej, która przecież powinna była wtedy czynić wszystko, by doprowadzić do antyhitlerowskiej koalicji z udziałem przede wszystkim W Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego.

Mocarstwa zachodnie nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia pokoju, w toku rokowań politycznych, a potem wojennych, w Moskwie, nie wyzbyły się swej kunktatorskiej postawy. W tych warunkach gwarantowany układ między Polską i W. Brytanią stracił swe realne znaczenie. Bezowocność rokowań moskiewskich zmusiła ZSRR w trosce o własne bezpieczeństwo do decyzji w postaci zawarcia w 1939 r. znanych układów z Niemcami.

O położeniu kresu zwycięstwu Hitlera, a w końcu o jego ostatniej klęsce zdecydowało pow-

(dokończenie na str. 4)

Tonąca w zieleni dolina na tle ośnieżonej góry Ararat wznoszącej się majestatycznie nad Armenią SSR.

Fot. — CAF



Na finiszu „5-latk jakości”

NOWOCZESNOŚĆ W PRZEMYSŁE WIELKOPOLSKI

Dźwignia postępu technicznego w gospodarce jest przemysł elektromaszynowy. Od tego, co i jak wytwarza ten przemysł, zależy stan techniki i poziom wydajności pracy we wszystkich innych gałęziach przemysłu, a także w rolnictwie, w transporcie, w budownictwie itd. Dlatego też 6 lat temu, na IV Zjeździe partii, przed przemysłem elektromaszynowym postawiono zadanie osiągnięcia do 1970 roku takiego poziomu jakości i nowoczesności, aby około 60 procent jego wyrobów dorównywało już światowemu standardowi i mogło być zaliczone do tak zwanej grupy „A”. Nieco później podobne zadanie postawiono przed przemysłami: chemicznym, drzewnym, lekkim, materiałowym budowlanych i spożywczych, a okres w którym miały to zadanie realizować, nazwano „pięcioletnią jakością i nowoczesnością”.

Do końca tego okresu pozostało jeszcze niespełna 6 miesięcy. Ile procent ogólnej produkcji przemysłu elektromaszynowego w Wielkopolsce zalicza się już do owej grupy „A”? Jak ta sprawa kształtuje się w innych gałęziach wytwórczości?

Metoda obliczeniowa

W ubiegłych latach stykaliśmy się z najróżniejszymi informacjami z tej dziedziny. Najczęściej optymistycznymi. Bywało, że niektóre fabryki meldowały o osiągnięciach już 50, 60 a nawet 100 procent produkcji w grupie „A”. Tak się jednak zdarzało, że nie dowiadywały, w jaki sposób do tak wysokich procentów dochodziły. Co brano za podstawę obliczeń: wartość wszystkich wytwarzanych u siebie towarów, czy też tylko jej część

porównywaną z podobnymi towarami zagranicznymi?

Bo między tymi dwoma podstawami obliczeń istnieje zasadnicza różnica. Różne też uzyskuje się od nich procenty. Pokażemy to właśnie na przykładzie przemysłu elektromaszynowego.

Po 4 latach realizacji „5-latk jakości i nowoczesności”, wartość produkcji tego przemysłu w Wielkopolsce osiągnęła kwotę 11 miliardów złotych. Lecz towary porównywane jakościowo z podobnymi towarami zagranicznymi mają wartość tylko 7,7 miliardów złotych, stanowią więc 70 procent całej produkcji towarowej tego przemysłu. Z kolei wśród tych porównywanych z zagranicznymi, do grupy „A” zalicza się towary o wartości 5,5 miliarda złotych. W stosunku do wartości wyrobów ocenianych stanowią one 72,5 procent (i tę wielkość najczęściej się podaje), natomiast w stosunku do całej produkcji towarowej stanowią tylko 50 procent.

Po wyjaśnieniu sobie tych istotnych szczegółów, spojrzmy jak w końcu ubr. kształtowała się sytuacja w tej dziedzinie w innych gałęziach wielkopolskiego przemysłu.

W przemyśle chemicznym wyroby porównywane pod względem jakości i nowoczesności z podobnymi wyrobami zagranicznymi stanowiły 51 procent całej produkcji. Zaklasyfikowane do grupy „A” stanowią 36 procent wyrobów ocenianych i zaledwie 18 procent całej produkcji towarowej.

W przemyśle materiałowym budowlanych wyroby porównywane z zagranicznymi stanowiły 35 procent całej produkcji towarowej, a zaliczane do grupy „A” nowoczesności — 0,6 procenta. W przemyśle drzew

nym wskaźniki te kształtowały się odpowiednio: 5,3 i 0,7 procenta, a w przemyśle spożywczym: 0,1 i 0,07 procenta.

W sumie wymienione wyżej gałęzie przemysłu, dające prawie 70 procent całej produkcji przemysłowej Wielkopolski, miały w końcu ubr. 12,9 procent wyrobów w grupie „A”, dalszych 8,5 procent w grupie „B” i 0,9 procent w grupie „C”. Jak z tego wynika, wyroby konfrontowane z poziomem światowym stanowiły niepełną czwartą część całej produkcji tych gałęzi przemysłu. Reszta, a więc przynajmniej większość tej produkcji, jeszcze na taką konfrontację czeka.

W I półroczu br. oczywiście sytuacja w tej dziedzinie na pewno uległa poprawie. Być może już nie 22,3, lecz pełne 25 procent wyrobów głównych gałęzi wielkopolskiego przemysłu doczekało się oceny i klasyfikacji do grupy nowoczesności. Niemniej tempo, z jakim zabieramy się do tej przykrej dla wielu przedsiębiorstw operacji, wydaje się być za wolne.

Od igieł do chleba

Wyda się, że w przyszłości trzeba więcej uwagi poświęcić przemysłowi włókienniczy i innych przedsięwzięciom do konfrontowania jakości firm zagranicznych. I to wszystkich produktów — od igieł i zapalek, do wędlin i chleba — a nie tylko maszyn, wagonów, silników itp., które chcemy eksportować.

Lecz wróćmy do przemysłu elektromaszynowego, który ma stworzyć warunki do modernizowania i polepszenia jakości produktów w pozostałych branżach. W ciągu minionych 6 lat skonfrontował on z poziomem światowym 70 procent całej produkcji, a 50 procent wyrobów dociągnął już do grupy „A”. To duża rzecz. Czy w ciągu bieżącego roku zdola dość do 60 procent i zrealizować w ten sposób zalecenia IV Zjazdu partii?

Na pozór nie powinien mieć w tym trudności, szczególnie w samym Poznaniu, który ma już 53,4 procent produkcji w grupie „A” (województwo ma 45,2 procent). W rzeczywistości jednak, im któryś przemysł ma więcej wyrobów w tej grupie, tym trudniej mu zdobywać dalsze procenty. Bowiem przy obecnym tempie rozwoju techniki, to co jeszcze wczoraj mogło uchodzić za nowoczesne, dziś może być już przestarzałe. Nasz przemysł elektromaszynowy musi więc ciągle bacznie, by nie utracić zdobytych pozycji.

PIOTR CHOJNACKI

echa naszych publikacji

Nie w Poznaniu

Jak nas informuje dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa opisany w 158 numerze „Głosu Wielkopolskiego”, w artykule pt. „Cena jednego oka” wypadek może sugerować, że wydarzył on się właśnie na terenie tego przedsiębiorstwa. Dyrektor mgr inż. Andrzej Boński zapewnia, że wspomniany wypadek tego przedsiębiorstwa nie dotyczy. (ms)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 165 (8209) 14 VII 1970

Racjonalizator — persona non grata?

— Ten projekt racjonalizatorski dotyczy zmiany w technologii produkcji? Ale przecież wszyscy w naszym zakładzie przyzwyczailiśmy się do takiej technologii, która obecnie jest stosowana. Przez tyle, tyle lat nie wywoływała zastrzeżeń. A tu nagle ktoś wyskakuje z propozycją zmiany...

Racjonalizator raczej nie spotyka się z takimi wypowiedziami. Nie ma bowiem oficjalnych przeciwników racjonalizacji, tak, jak nie ma oficjalnych zwolenników rutyniarstwa i stagnacji. Toteż młody, niedoświadczony żywioł racjonalizator, który składa w swoim zakładzie pracy wartościowy projekt usprawnienia, nie spodziewa się jakichś komplikacji. Tymczasem mija ustawowy dwumiesięczny termin, w którym winna zapasać decyzja w sprawie projektu, a jego autor nie otrzymuje żadnego zawiadomienia. Nawet takiego, które informowałoby, że termin podjęcia decyzji został przedłużony. Racjonalizator zaczyna się niepokoić o losy swego projektu. Chciałby brać udział w pracach związanych z oceną przydatności tego pomysłu usprawnieniowego. Niestety, nikt nie zawiadamia racjonalizatora o terminach posiedzeń komisji wyznaczonych.

Wreszcie po 5 miesiącach wyczekiwań autor dowiaduje się jakby półoficjalnie, że projekt został przyjęty. Półofi-

cialnie, bo nie następuje wręczenie ani pisemnej decyzji, ani świadectwa racjonalizatora.

Mija rok, a projekt jakkolwiek przyjęty, nie zostaje wdrożony do produkcji. Kiedy to nastąpi? — pyta wynalazca. Trudno powiedzieć — słyszy odpowiedź — bo nie mamy planu realizacji projektu. Nieodparcie nasuwa się pytanie, że taki tok załatwiania wniosku nowatorskiego, podkopywany jest niechęcią do zmiany ustalonych od lat nawyków produkcyjnych.

Przedstawione wyżej refleksje i stwierdzenia wynikają z rezultatów badań, przeprowadzonych przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, a dotyczących stopnia realizacji przepisów traktujących o wynalazcu i wynalazcach. Badania objęły 12 wielkopolskich zakładów, przy czym tylko w czterech nie stwierdzono uchybień. W czworcu tej znalazły się Zakłady Mięsne w Wągrowcu, ale być może jedynie dlatego, że w placówce tej w latach 1968 — 69 nie zgłoszono ani jednego wniosku racjonalizatorskiego.

Przejdźmy do przedstawienia nieprawidłowości. W Odlewni Żeliwa w Śremie, gdzie we wspomnianym dwuleciu rozpatrzone 202 projekty, znalazło się tylko w jednej sprawie kopię pisma zawiadamiającego racjonalizatora o terminie posiedzenia komisji wy-

nalazczości. Akta innych spraw zawierały wprowadzone adnotacje: „twórca projektu ustnie zawiadomiono o terminie posiedzenia”, ale ustalono, że tylko nieliczni racjonalizatorzy brali udział w tych posiedzeniach.

W Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, dyrektor wydawał decyzję odmowną, nie kierował projektami, które uznawał za oczywiście bezzasadne, do komisji wynalazczości.

W Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych, w Śremskiej Odlewni, w „Chiffie” oraz w Kościńskich Zakładach Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych niejednokrotnie nie przestrzegano dwumiesięcznego terminu, przeznaczanego na wydanie decyzji. Na domiar złego, przedłużano terminu zwykle nie uzgodniano z radą zakładową. Nie informowano również o tym twórcy projektu.

W Kępińskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w ogóle nie wydawano decyzji o przyjęciu lub odmowie przyjęcia projektu. Podobnie było w Wielkopolskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzybuzi. W Śremskiej Odlewni, jeśli projekt był przyjęty — decyzji nie wydawano, jeśli odrzucony — racjonalizator otrzymywał zawiadomienie, ale bez pouczenia o prawie odwołania i bez wskazania instancji odwoławczej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Fiedler pisze z Peru

Szanowny Panie Redaktorze!
Droży Koledzy z redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Wyjechalismy, Zbigniew Staszyszyn i ja, w pierwszych dniach maja z Gdyni do Peru, a dziś, w ostatnich dniach czerwca, mamy już za sobą sporą część naszej peruwiańskiej przygody. Era samolotów spowolniona, że szybciej, łatwiej i głębiej przeżywa się istotne elementy zwiedzanego kraju.

Cusco, 3 400 m wysokości n.p.m., w sercu Kordyliery, sliczne słoneczne miasto o paskudnie chłodnych nocach, że nie dziw się, że głównym bogiem Inków było słońce. Gdy samolotów przybyliśmy do Cusco, coś w naszych ciałach się zakotłowało: głowa chciała pękać z bólu, kordylierska wysokość gwałtownie rozpędziła nam bicie pulsu, ale to trwało tylko 2 dni i potem świat stał się znowu pięknym. Ludzie w tych górach, Indianie Keczua, łagodni i niezwykłe przyjemni: żyć wśród nich i nie umierać; lamy, a zwłaszcza alpaki nadzwyczaj dziwaczne a sympatyczne zwierzęta. Machu Picchu, ruiny potężnego miasta, dopiero w tym wieku odkryte, miasta zbudowanego niby w obłędnej bajce na szczycie olbrzymiej, spadającej góry, z której patrzyło się w dolinę rzeki Krubamba jak w zawrotną czeluść. Po dokonaniu przez Hiszpanów podboju, Inkowie podobno wycofali się na tę górę i stąd przez 30 lat wykonywali partyzanckie wycieczki przeciw ciemieżcom, nigdy przez nich nie odkryci w swej górskiej warowni.

Gdy przebywamy w Limie przed następnym wypadem w głąb kraju, jesteśmy gośćmi ambasadora Mariana Lesniewskiego i jego przemiłej żony, a wśród serdeczności całej Ambasady PRL żyjemy jak u Pana Boga za piecem. Gdy stąd wylatujemy do odległych polaci Peru, żalujemy tylko, że na razie trudno się dostać na tereny zniszczone ostatnim trzęsieniem ziemi. Ziemia jeszcze niezupelnie się uspokoiła. Raz w nocy w Limie podniosło nas z łóżkami; wrazenie było dziwne, ale gdy trochę otrzeźwiliśmy ze snu, było już po wszystkim.

Dobre zdrowie (tfu, na psa urok) i znakomite samopoczucie pozwalają nam wchłaniać wszystkie piękności tego uroczego kraju i jesteśmy chyba oczarowani: jak z rogu obfitości syją się na nas wrażenia, mnoży się kolekcja naszych zdjęć.

We wrześniu prawdopodobnie powrócimy do kraju, a tymczasem drogą Redakcji, kochanemu Poznaniowi, wszystkim miłym przyjaciółom i znajomym tudzież Czytelnikom „G W.” przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia

szczerze oddany
ARKADY FIEDLER
i towarzyszy

Trwają małe żniwa

Dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęto (wskutek późnej wiosny), małe żniwa, czyli koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. Jednak żyto i jęczmień jary dojrzeją prawie jednocześnie i spodziewać się należy spienienia prac. Koszenie żyta w Wielkopolsce rozpocznie się na dobre w przyszłym poniedziałku. Najbliższy tydzień będzie zatem najgorętszym okresem pod względem natężenia prac polowych.

Rolnicy wielkopolscy muszą w tym roku dokonać zbioru zbóż ozimych i jarych z powierzchni ponad 900 tysięcy hektarów. Obok ludzi, zatrudnionych będzie w Poznaniu przy tegorocznych żniwach prawie 30 tysięcy ciągników, 11 tysięcy snopowiązałek, nie licząc kosiarek i śmigłówek oraz ponad półtora tysiąca kombajnów zbożowych.

Ten park maszynowy musi być w pełni wykorzystany, niedopuszczalne są jakiegokolwiek nieuzasadnione przestoje. W tym celu Państwowe Ośrodki Maszynowe uruchamiają na okres żniw całodobowe dyżury warsztatowe, a ponadto zorganizowały blisko 200 samochodów pogotowia technicznego. Ekipy tego pogotowia wyjadą na każde wezwanie telefoniczne, aby wprost na polu dokonać drobnych napraw awaryjnych i uruchamiać maszyny. Sprzęt zbóż powinien więc przebiegać bez większych zakłóceń. Oby tylko pogoda dopisała. (kj)

Poczdham — zwycięstwo Europy

Dokończenie ze str. 3

stanie wielkiej antyhitlerowskiej koalicji, która stała się nie tylko koalicją wojskową, ale też odegrała rolę instrumentu politycznego. Uwieńczeniem tego działania był właśnie Poczdham. Niestety koalicja ta nie przetrwała długo po zakończeniu wojny, co walcie przyczyniło się do odrodzenia niemieckich sił odwetowo-rewizjonistycznych, a w konsekwencji do prób podważenia opierającego się o Poczdham status quo w Europie. O ile jednak system wersalski nie miał konsekwentnych obrońców, o tyle na straży nienaruszalności systemu poczdamskiego stoi konsekwentnie silny obóz państw socjalistycznych, w tym supermocarstwo — Związek Radziecki. Właśnie ocena siły tego obozu spowodowała

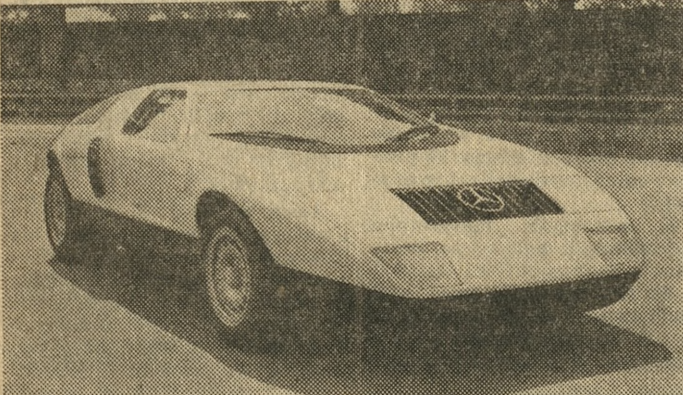
wzmocnienie się realistycznych postaw w NRF, czego wyrazem jest polityka wschodnia kancлера Brandta. Inny istotny fakt — to upowszechnianie się zrozumienia w Europie potrzeby zwołania konferencji państw europejskich dla spraw bezpieczeństwa i współpracy. Wszystko to sprawia, że ćwierć wiecze zawarcia układów poczdamskich obchodząc możemy w nastroju optymizmu.

Ten optymizm dotyczy i pozycji Polski. System wersalski rozpadł się i nie zapewnił Polsce bezpieczeństwa. System poczdamski ma wszelkie cechy trwałości. Jego aktywnym uczestnikiem jest Polska. Aktywnym, bo wyszła z izolacji, bo jest silna swym wewnętrznym rozwojem, silna siłą swych sojuszników, potęgą obozu socjalistycznego.

(Interpress)



Konstrukcja przyszłości



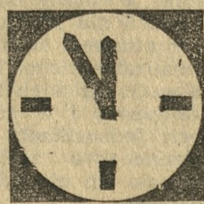
Przemysł samochodowy jest niewątpliwie jedną z dziedzin, które w ostatnich latach zrobiły ogromny krok naprzód. Nawet najsłabsze uprzedmiotowe kraje stara się uruchomić produkcję samochodów. Jeżeli już nie własnej konstrukcji, to przynajmniej opartej na zakupionej licencji, względnie budują montownie.

Nie więc dziwnego, że coraz trudniej jest sprzedać samochód za granicą. Producent, przede wszystkim ci najwięksi, prześciga się w wprowadzaniu w światowe najkrótszym czasie nowych modeli, różnego rodzaju nowinek technicznych itp. Produkcja w tym amerykańskie koncerny samochodowe, które w ostatnich latach napotykały na spore kłopoty ze zbytym swoimi pojazdami. Konstruktorzy ze Stanów Zjednoczonych stawiają przede wszystkim na wielkość i moc swoich samochodów.

Po sukcesie Ford-Mustanga, w kilku wytwórniach amerykańskich powstały modele samochodów o cechach wozów sportowych. Przy zachowaniu proporcji „krasowników” i dużym ciężarze, konieczne było zastosowanie bardzo silnych silników. Na nowy model Dodge-Challenger zaplanowano 8-cylindrowy silnik o pojemności ponad 6,3 litra i mocy 335 KM. Ale to nie wszystko. Nowe modele Forda i General Motors mają silniki o pojemności do 8 litrów i mocy do 425 KM. Coraz nowocześniejsze są także 4-gardzielowe za standardowym układem jest silnik w kształcie litery V.

Również europejscy producenci nie pozostają w tyle. Nie produkują oni co prawda takich „gigantów” jak Amerykanie, ale za to starają się możliwie w jak największym stopniu unowocześnić i zautomatyzować swoje rowy. Szuka się również nowych

rozwiązań konstrukcyjnych i estetycznych. M. in. Mercedes zaprezentował konstrukcję przyszłości — C-111 (na zdjęciu), która została wyposażona w silnik Wankla. Trudno powiedzieć, kiedy w ten wejdzie do seryjnej produkcji. (s)



WITOLD POPRZECZKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Bo ani sam, ani przy pomocy doktora Chęcińskiego nie potrafiłem sobie odpowiedzieć na najważniejsze pytanie: czy ona mnie rozszyfruje, czy też zwyczajnie... „leci” na mnie?

W poniedziałek obudziłem się wyparty, jak zwykle, o ósmej. Obudziło mnie kłopotliwe drzwie, zamykających się za panią Mayling, która z tą samą co zawsze punktualnością wychodziła po zakupy śniadaniowe. Były one na równi z wszystkimi innymi: zakupami jej codzienną troską i bogatym tematem do narzekania.

Wprawdzie ilość artykułów żywnościowych, przyznawanych obywatelowi III Rzeszy na kartki nie zmniejszała się, ale jakość pogarszała się wyraźnie, wprost nieuchronnie i bardzo dokuczliwie. Dla zawołanej gospodyni, jaką niewątpliwie była pani Mayling, to było coś „czego ten rząd powinien się wstydzić”. Rząd tymczasem wcale nie wstydził się, nie zasiał rady pani Mayling i wyglądało na to, że w ogóle nie liczy się ze zdaniem wielu milionów takich pań.

— Czemu?

— Nie wiem, czyś to zauważyła, ale po pierwsze, on jest głęboko przekonany, że nie miał żadnego obowiązku mnie przeproszać, po drugie — i to jest w tej sprawie ważniejsze — czuje się upokorzony. Obawiam się, że zechce się odegrać na mnie, na tobie, a może na nas obojgu. Wykłębał mi prośbę... hml można i tak, może to i prośba, ale... należało to zrobić w cztery oczy, a nie przy świadku.

Eel Masz się czym przejmować! Ewald jest trochę za mały,

Piłka nożna

Sukcesy polskich drużyn w Pucharze Intertoto

Cztery polskie zespoły grają w tym roku w Pucharze Intertoto, inaczej nazywanym Lata. Jak na razie wiedzie im się bardzo dobrze i zajmują czołowe miejsca w swoich grupach.

Efektowne zwycięstwo odniosła warszawska Gwardia, która pokonała duński zespół Aalborg 7:1. Wynik ten jest o tyle interesujący, że Duńczycy będą przeciwnikiem zdobywcę Pucharu Polski (Górnik lub Ruch), w pierwszej rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów. Wygrała również Wisła utrzymując w ten sposób pierwsze miejsce w tabeli grupy V. Warto tu dodać, że zwycięzcy poszczególnych grup otrzymują nagrodę w wysokości 10 000 franków szwajcarskich. Spory sukces odniosło też Zagłębie Sosnowiec, które wygrało ze znaną drużyną szwedzką AIK Sztokholm.

A oto komplet wyników Pucharu Intertoto.

GRUPA I	
Eintracht Brunszwik	— Grasshoppers 2:0
Noorkoepping — Wiener SK	3:0

TABELA	
1. Eintracht	3 5 8-2
2. Noorkoepping	3 3 6-4
3. Wiener SK	3 3 4-6
4. Grasshoppers	3 1 2-8

GRUPA II	
FC Vienna — Slavia Praga	2:3
Servette Genewa — Goeteborg	1:1

TABELA	
1. Slavia Praga	3 6 7-4
2. Servette Genewa	3 3 2-2
3. Goeteborg	3 2 6-7
4. FC Vienna	3 1 5-7

GRUPA III	
Zagłębie Sosn. — AIK Sztok.	2:1
Olimpic Marsylla — Lausanna	4:0

TABELA	
1. Olimpic Marsylla	3 5 9-3
2. Zagłębie Sosn.	3 4 6-5
3. AIK Sztokholm	3 2 5-6
4. Lausanna	3 1 3-9

GRUPA IV	
Oester IF — Werder Brema	1:2
Linzer ASK — SC Beveren	1:1

TABELA	
1. Oesters IF	3 4 10-5
2. Werder Brema	3 4 3-2
3. SC Beveren	3 2 3-6
4. Linzer ASK	3 2 3-6

GRUPA V	
Hvidovre — Wisła	0:1
DOS Utrecht — Winterthur	5:1

TABELA	
1. Wisła	3 6 5-1
2. Hvidovre	3 4 8-3
3. DOS Utrecht	3 2 6-5
4. Winterthur	3 0 3-13

GRUPA VI	
Keiserlautern — Kopenhaga	0:1
Tatran Preszow — Austria	1:0

TABELA	
1. Tatran Preszow	3 5 2-0
2. Keiserlautern FC	3 3 2-2
3. KB Kopenhaga	3 3 2-2
4. Austria Salzburg	3 1 2-4

GRUPA VII	
Gwardia W-wa — Aalborg	7:1
Banik Ostrava — Wattens	1:0

TABELA	
1. Banik Ostrava	3 6 5-1
2. Gwardia W-wa	3 5 13-3
3. Aalborg	3 1 3-10
4. Wattens	3 0 1-8

Zwycięstwo reprezentantów Polski w turnieju skoków do wody

Ostatnie dni upłynęły w Poznaniu pod znakiem międzynarodowych imprez pływackich i regat wioślarskich.

Pierwsze międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zespołów NRD, Szwecji, Węgier i Polski w kategorii młodzieżowej dla niesłyszących, rozegrane na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego, w konkurencjach kobiet i mężczyzn, wygrała Polska, zdobywając 237 pkt. przed NRD — 213, Węgrami — 192 i Szwecją — 118. Polska wygrała siedem konkurencji w tym obie sztafety. Plonem dwudniowych zmagania było 25 rekordów krajowych, z których reprezentanci NRD ustanowili 14, Polska — 8, Węgry — 2 i Szwedzi — 1.

W drużynie polskiej, prawie połowa reprezentantów to zawodnicy Poznania. Generalnym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się międzynarodowy turniej skoków do wody. Uczestniczyły ekipy: NRF, Szwajcarii, Rumunii i Polski.

Konkurs skoków z trampoliny wygrała Elżbieta Wierniukówna (Polska) 358,15 pkt. przed Małgorzatą Godlewską (Polska) 331,50 pkt. Trzecia tym razem była Szwajcarka Sonia Gnaegi 322,25 pkt. przed Elżbietą Grochowską (Polska) 293,35 pkt. i Rumunką Soranę Prelipceanu 291,40 pkt.

Wśród mężczyzn, którzy skalali z wieży, pięć pierwszych miejsc

zajeli Polacy. Zwyciężył Andrzej Wierniuk 480,45 pkt. przed zwycięzcą skoków z trampoliny — Puchowem 415,85 pkt. Kowalewskim 413,85 pkt., Sucheckim 387,70 pkt. i Budkiem 378,80 pkt.

Pierwszym zagranicznym zawodnikiem (szósty w klasyfikacji ogólnej) był Szwajcar Sandro Rossi, który zgromadził 358,75 pkt.

Na Jeziorze Maltańskim rozegrano dwudniowe mistrzostwa wioślarskie Zrzeszenia Sportowego „Start”. Reprezentanci Poznania nie zdołali powtórzyć zeszłorocznego sukcesu i oddali tym razem pierwsze miejsce w ogólnej punktacji Czarnym ze Szczecina — 3280 pkt. Poznania uzyskała — 2480, przed najstarszym w Polsce klubem wioślarskim — WTW (Warszawa) — 1230 pkt. i Nadwiślanem Kraków 1300 pkt. Rozegrano 22 wyścigi, z których Szczecin wygrał 11 a Poznania 7. W najciekawszym biegu ósemek mężczyzn wygrali Czarni przed WTW i Poznaniem.

Na szczecińskim jeziorze Głębockie odbył się wyścig eliminacyjny do Maratonu Pływackiego. Wyścig na dystansie około 6 km. wygrał R. Stachurski przed B. Drabikiem i J. Szwarcem — wszyscy z miejscowego klubu „Arkonia”.

GRUPA VIII	
Essen — Polonia Bytom	1:1
Wacker Innsbruck — Horsens	4:0

TABELA	
1. Wacker Innsbruck	3 4 8-2
2. Polonia Bytom	3 4 4-3
3. Rot Weiss Essen	3 3 7-5
4. Horsens	3 1 2-11

Na boisku poznańskiej Warty rozegrano w niedzielę dwa spotkania piłkarskie. Sparta Szamotuły zdobyła awans do ligi okręgowej po zwycięstwie nad Unią Swarzędz 3:1, natomiast Lechia Kostrzyn awansowała do klasy B wygrywając z Polonią Krzesiny 2:1.

Piękny sukces odnieśli polscy juniorzy, którzy wygrali z reprezentacją Związku Radzieckiego 4:2. (s)

Kolarstwo

Zacięta walka na torze i szosach

W sobotę i niedzielę odbyło się w kraju i za granicą kilka interesujących imprez kolarskich. Najbardziej ciekawe były mistrzostwa Polski na torze, w Łodzi, które zakończone zostały w niedzielę.

W ostatnim dniu łódzkich zawodów doszło do wielkiej sensacji w postaci porażki jednego z naszych najlepszych torowców — Rajmunda Zielińskiego. W wyścigu na dystansie 4 km na dochodzenie Rajmund Zieliński przegrał z 19-letnim utalentowanym torowcem łódzkiego Włókniarza — Mieczysławem Nowickim. W wyścigu sprinterskim mistrzem Polski został Janusz Kotliński (Widzew) przed Januszem Kierzkowskim (Sparta Wrocław) i Andrzejem Bekiem (Widzew).

Na 50 kilometrowej trasie pod Tarnowem (woj. krakowski), rozegrane zostały szosowe kolarskie mistrzostwa Polski w konkurencji młodzików. Startowało 25 drużyn. Zwyciężyła Broń Radom przed Startem Lublin i Neptunem Gdańsk.

W zakończonym w niedzielę 4-etapowym wyścigu kolarskim po Ziemi Łódzkiej, zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej Stanisław Szoda (LZS Prudnik), zaś w zespołowej kolarze LZS — Pawlikowice.

Odznaczenia dla szybowników

Przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek przyjął w poniedziałek polskich szybowników, uczestników zakończonych niedawno w Marfie (USA) szosowcowych mistrzostw świata.

W czasie spotkania W. Reczek, udekorował naszych reprezentantów medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”, przyznany im za wyniki uzyskane podczas mistrzostw. Wicemistrz świata w klasie Standard — Jan Wróblewski otrzymał srebrny medal, natomiast brązowy medalista klasy Standard — Franciszek Kępka odznaczony został po raz drugi brązowym medalem. Kpt. PLL „Lot” Edward Makula, wyróżniony został dyplomem uznania za zajęcie wysokiej piątej lokaty w klasie otwartej. (o-b)

Żużel

Porażka Unii Leszno

Nie powiodło się żużlowcom leśzczyńskiej Unii, którzy w 11 kolejce spotkań mistrzowskich ekstraklasy, przegrali ze Śląskiem Świętochłowice 34:44. Najwięcej punktów dla Unii zdobył Jader — 8 i Dobrucki — 7, a dla Śląska — Paweł Waloszek 12 i Jarmuła — 11. Ponadto ROW Rybnik rozgromił Wybrzeże Gdańsk 60:18, Kolejarz Opole wygrał ze Stalą Górzów 46:31, zaś Sparta Wrocław z Polonią Bydgoszcz 41:37.

Po niedzielnym sukcesie zespół ROW definitywnie zapewnił sobie tytuł mistrza Polski na rok 1970. Warto tu dodać, że jest to już 11 tytuł mistrzowski tego zespołu. Natomiast Unia Leszno nadal zajmuje ostatnią pozycję i wszystko wskazuje na to, że właśnie ona będzie musiała opuścić szereg I ligi.

A oto aktualna tabela.	
1. ROW Rybnik	22:0 +219
2. Śląsk Święt.	15:7 +136
3. Kolejarz Opole	13:9 +48
4. Polonia Bydg.	11:11 +1
5. Stal Górzów	11:11 -34
6. Sparta Wrocław	10:12 -73
7. Wybrzeże Gdańsk	6:16 -129
8. Unia Leszno	2:20 -168

Nasze łuczniczki wicemistrzyniami Europy

W Hradec Kralowe zakończyły się II Mistrzostwa Europy w Łucznictwie. Reprezentantkami Polski nie udało się, niestety, obronić zdobytych przed dwoma laty w Reutle (Austria) tytułów mistrzowskich (drużynowych i indywidualnego). Polki powrócą jednak z tytułem drużynowych wicemistrzyń Europy. Nasze łuczniczki uległy zdecydowanie mistrzyniom świata — reprezentantom ZSRR, które zdobyły 3412 pkt., bijąc o 28 pkt. rekord mistrzostw Europy. Należący do Polek. Reprezentantki Polski osiągnęły 3270 pkt. Tytuł indywidualnej mistrzyni Europy zdobyła Szwedka Beglund. Najlepsza z Polek była tym razem Irena Szydłowska, która zajęła 6 miejsce z 1110 pkt. Maria Macyszka uplasowała się na 7 miejscu — 1107 pkt.

Wśród mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył reprezentant ZSRR, Sidoruk — 1166 pkt. przed Jacobsonem (Dania) — 1161 pkt. i obrońcą tytułu Laasonenem (Finlandia) — 1158 pkt. (o-b)

W kraju i na świecie

Uczestnicy VI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. PKWN rozegrali piątą rundę. Zdecydowanym liderem turnieju jest Włodzimierz Schmidt (Poznań), który ma 4 pkt. Pokonał on w bezpośrednim pojedynku Adamskiego.

Zwycięzcą tradycyjnego turnieju międzynarodowego w tenisie, rozegranego w Sopocie został Tadeusz Nowicki, który w finale gry pojedynczej pokonał Rumuna Santieu 6:3, 6:4, 6:0. W turnieju tenisowym rozegranym w Krynicach dla zespołów młodzieżowych (do lat 23) zespołowo zwyciężyła drużyna NRF — 25 pkt. przed Węgrami — 18, CSRS i Holandią po 13 pkt. Polska I — 11 pkt., Szwajcarią — 6 pkt., Austrią 4 pkt. i Polską II — 2 pkt.

Tradycyjne XX z kolei regaty międzynarodowe w Wernemunde, w których uczestniczyło 65 jachtów pełnomorskich wygrał jacht „Dar Szczecina”.

W Berlinie zakończyły się szermierze mistrzostwa krajów socjalistycznych. W ostatnim dniu rozegrano turnieje drużynowe we florecie kobiet i w szpadzie mężczyzn. Niestety, również tym razem reprezentanci Polski nie zainicjowali na swym koncie sukcesów. Wielki triumf odnieśli szermierze ZSRR, którzy w ostatnim dniu zawodów wywalczyli w dwóch konkurencjach złote medale. Rozdział medali tego turnieju jest następujący: 1) ZSRR — 7 złotych, 2 srebrne, 2 brązowe. 2) Polska — 1 złoty i 2 brązowe. 3) Rumunia — 3 srebrne. 4) Węgry — 2 srebrne i 4 brązowe. 5) NRD — 1 brązowy. (p)

UWAGA!

TYLKO DO DNIA 15 LIPCA

**wielka sprzedaż premiowana
w sklepach M.H.D.**

Wielka sprzedaż premiowana w sklepach MHD przy ul.

Dąbrowskiego 46 (odzież damska i męska)
Kantaka 1 (odzież męska na wzrost od 160—175 cm)
Marcinkowskiego 19 (odzież męska na wzrost od 180—185 cm)
Dzierżyńskiego 13 (odzież damska)
Szkolna 5 (odzież młodzieżowa)
Głogowska 18 (odzież męska)
plac Wolności 11 (tkaniny wełniane na ubrania, kostiumy,
sukienki i płaszcze)
Walki Młodych 1 (tkaniny wełniane na ubrania, kostiumy,
sukienki i płaszcze)
Czerw. Armii 76 (Salon Mody „TELIMENA”)

Nagrody wartości 30.000 zł — wystawione są w sklepie
odzieżowym — ul. Kantaka 1.

Losowanie nagród w dniu 17 lipca bieżącego roku.

Pomyślnych zakupów i wygrania nagrody — życzy

MHD Włókno - Odzież i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu.

M4919

UWAGA!

P. P. MIEJSKIE HOTELE w Poznaniu,
ulica Mielżyńskiego nr 23

informuje, że

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt:

— szafki nocne	— 162 szt.	439,— zł
— krzesła	— 260 szt.	390,— zł
— stoły kwadratowe	— 40 szt.	680,— zł
— dywaniki p. łóżko	— 1.382 szt.	ca 730,— zł
— fotele	— 142 szt.	ca 300,— zł
— chodnik igłowy	— 800 m ²	ca 300,— zł
— chodnik kokos	— 277 mb	84,— zł
— chodnik welur	— 1.000 m ²	250,— zł
— chodnik bucie	— 343 m ²	30,— zł
— koce	— 600 szt.	ca 230,— zł
— obrusy	— 1.000 szt.	ca 90,— zł

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, ulica
Grunwaldzka 88, telefon 67-25-61. K4726

UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

O SPECJALNOŚCI:

- drukarz - maszynista offsetowy,
- drukarz - maszynista typograficzny
- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowiec,
- malarz - liternik wyrobu szyldów,

PRZYJMUJE:

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”
w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18
K4291

UWAGA PANIE!

TYLKO DO 15 LIPCA

sprzedaż premiowana sukienek damskich

w specjalistycznym sklepie odzieżowym M. H. D. —

przy ulicy 27 Grudnia nr 12
Modne sukienki kretonowe dla każdej Pani — na wszystkie
okazje — w cenie od 90 do 225 złotych.

CODZIENNE LOSOWANIE — SUKIENKI

Pomyślnych zakupów i wygrania sukienki — życzy
MHD Włókno - Odzież i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu.

M4922

UWAGA, ROLNICY!

UWAGA, HODOWCY GĘSI!

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU

wraz ze swymi Oddziałami

w Gnieźnie, Obornikach, Lesznie i Trzciance

— za pośrednictwem referatów Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”

dokonują podpisywania umów na zakup gęsi

w sezonie 1970 r.

WARUNKI SKUPU SA BARDZO KORZYSTNE.

- Ustalone jednolite ceny w całym okresie skupu umownego gęsi,
tj. od 15 sierpnia do 31 października — gwarantują opłacalność
chłochu gęsi.
- Rolnik - Hodowca nie zwraca za podpisaniem umowy na dosta-
wę gęsi w roku bieżącym.
- Za gęsi nie objęte umową płacimy o 2 zł mniej na kg.
- Pamiętacie! Ze najwyższą cenę otrzymacie za gęsi z odpowied-
nim odstępem pierza, tj. podskubane w 4-5 tygodni przed do-
stawą. Należy więc tak prowadzić podskuby, aby wypadły na
28-35 dni przed terminem odbioru wyszczególnionym w umowie.
- Szczegółowa informacja klasyfikacyjna i cenowa uwidoczni-
ona jest na formularzu umowy.
- **HODOWCY!** Dostarczajcie gęsi na oznaczony czas i godzinę,
tym samym zaoszczędzicie swój drogienny czas.

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU

z Oddziałami Gniezno, Oborniki, Leszno, Trzcianka

K4794

**OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KLUBU MOTOR. AZS — POZNAN**

ul. Fredry 7, p. 42, tel. 580-01, wewn. 13

ORGANIZUJE

KURS KIEROWCÓW

kat. samochodowej i motocyklowej

Otwarcie kursu w dniu 15. VII. 1970 r. o godz.

17.30, ul. Noskowskiego 25 (AZS)

Zapisy przyjmuje oraz informację udziela Se-
kretariat Osrodka w godz. 9—17. 31797g

Witrynę wysoki polysk —

— sprzedam. Głogowska 43

m. 28. 30423g

Sprzedam Junaka z przy-
czepą. Swarzędz, 1 Maja

40, Osiedle Nowa Wieś —

Włodarczyk. 30490g

Nadwozie (surowe), rame

Syreny 104 — sprzedam.

Jan Nadolski, Gubin, Bat.

Chopskich 22, tel. 308.

30515g

Sprzedam skuter Lambret

ta, futro damskie i łódź

ko — okazja. Poznań, Ra-
tajczaka 78 m. 48. 30498g

Sprzedam piec kafelowy i

kuchenny oddam. Dobra

36. 30535g

Sprzedam Mikrusa. Kos-
trzyn Wlkp., ul. Poznań-

ska 22 m. 7, codziennie

15—20. 30561g

Sprzedam motorower. Of-
erty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 30578g.

Sprzedam czyszczarkę, na

rzędzia zegarmistrzowskie.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 30593g.

Sprzedam szafę trzy-
drzwiową, kuchnię. Poz-

nań, Pamiętkowa 11 m.

23. 30605g

Sprzedam skuter Peugeot,

lub zamienie na motocykl

oraz Jawe 175. stan ideal-

ny, lub zamienie na cię-
szy. Poznań — Górczyn, ul.

Kordeckiego 38. 30609g

Sprzedam wózek dzieci-
cy głęboki. Ul. Rutkow-

skiego 28 m. 1. 30624g

Sprzedam „Junaka”. Cheł-

mska 4 m. 1, Sołacz —

soch. 16—20. 30639g

Samochody

Kupię Skodę S-100 lub

Moskwicę 40. Swarzędz,

tel. 259. 31568g

Sprzedam samochód Sko-

de 1100, na chodzie, stan

dobry. Sprzedam w całoś-
ci, względnie na części.

Henryk Pawłowski, Rado-

wo, poczta Drezdenko,
woj. zielonogórskie. 1413p

Dnia 12 lipca 1970 r. zmarła po długich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza
droga matka, teściowa, babcia, prababcia, prze-
żywszy lat 76

JADWIGA BANASZAK

z domu RATAJSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 lipca br.

o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-

wie.

W wielkim smutku pogrzebi

córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki

i prawniki

Poznań, Rybaki 7. 32127g

Dnia 13 lipca 1970 r. po długich i ciężkich

cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., za-

kończył swój pracowity żywot, mój najdroższy

nigdy niezapomniany mąż, najlepszy przyjaciel

naszego życia, nasz troskliwy ojciec, teść, uko-

chany dziadek, brat, kuzyn, wujek, przeży-
wszy lat 61

KAZIMIERZ STROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 lipca

br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Jun-

ikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi

żona z synem i rodzina

Gwardii Ludowej 56 m. 3. 32112g

W dniu 12 lipca 1970 r. zmarł po krótkich cier-
pieniach, namaszczony Olejami św., nasz uko-

chany ojciec, teść, dziadek, śp.

JAN CZUB

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.

o godz. 14.15 na Junikowie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

Poznań. Nowowiejskiego 1 m. 12. 32131g

S.† P. MICHAŁ ROSTALSKI

nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, zasnął w

Bogu w dniu 10 lipca 1970 r., przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.

o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-

wie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córki, zięciowie i wnuki

32103g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie willę

— wolne mieszkanie,

przedmieście Poznań.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 31721g.

Sprzedam działkę 41 arów

w Witaszycach i gospodar-

stwo 1,5 ha w Magnusze-

wicach, pow. Jarocin. Je-

rzy Skowron, Pleszew,

Zamkowa 2 m. 4. 1416p

Sprzedam dom wolnym

mieszkanem, pomieszcze-

nie na warsztat. Łukom-

ska, Chodzież, Wojska Pol-

skiego 27. 1326p

Willi nowa 4-pokojowa,

kuchnia, łazienka, central-

ne, garaż, ogród, zarez-

wcna, Puszczykowo —

300.000 zł, spiesznie prze-

dam. Nowak Poznań, Wys-

pińskiego 16. 32157g

Domek gospodarczy 2 po-

koje, kuchnia, ogród —

2.750 m² na Podolanach

(dogodny dojazd) — spr-

dam. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 30303g

Sprzedam domek partero-

wy, wyłączony, 3 pokoje,

kuchnia, łazienka, możli-

wość nadbudowy. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 30339g.

Kupię dom jednorodzin-

ny, lub połowę, wyłączne

osiedle warszawskie.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 30360g

Sprzedam domek jednorod-

zinny na Świerczewie.

Warunek mieszkanie za-

stępne. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 30283g

Gospodarstwo 3 ha, bu-

dynki murowane prze-

dam. Franciszek Pisalla,

Krajenka, pow. Złotów,

ul. Jagiello 38. 30416g

Odstąpię ogród działkowy

przy Jugoosławskiej, do

brze zagospodarowany z

letnim domkiem. Rymsz,

Grunwaldzka 41 b. 30435g

Dnia 12 lipca 1970 r. zmarła po długich, cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja dobra żona i przyjaciół

ALEKSANDRA BERGANDY

z domu ŁOPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.

o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzebi

mąż, siostra i brat, bratowa i rodzina

Roosevelta 3 m. 5. 32155g

† Dnia 11 lipca 1970 r. odeszła od nas, opatrzona

na Sakramentami św., w wieku lat 85, nasza

najdroższa matka, teściowa, babcia i prabab-

cia, śp.

LUDWIKA IGNASIAK

z domu KRYSZTOFOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 lipca br.

o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

Poznań, ul. Rybaki 22 m. 26. 32095g

† Dnia 10 lipca 1970 r. zmarł po krótkich lecz

ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-

tami św., w wieku lat 67, mój najdroższy mąż,

nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

STEFAN BURCHART

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.

o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-

wie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

pogrzebi

Fryzjerów niszczą długowłosi?...

TEATRY

KINA

DYZURY

RADIO

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
14 VII 1970 Nr 165 (8209)

Prztyczek

Jak piesek...

Kultury nie nauczysz
gdy ktoś tego nie chce. Ale
za zanieczyszczanie miejsc
publicznych — trzeba pła-
cić. Dlatego podajemy zain-
teresowanym numer samo-
chodu: PM 77-92.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10
12.05 15 16 18 20 23 24 1 2 2.55

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz
17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi;
17.30 „Salammbô” — odc. pow.;
17.40 Nutki i notki spod węża Eiffla;
18 Ekspresem przez świat;
18.05 Dawnych wspomnień czas;
18.25 Blues wczoraj i dziś;
18.45 Melodie Adriatyku;
19 Nokoło świata — W. Korabiewicz

Co nieco się w tym zakresie dokonało. „Obuwnik” przygotował się do scentralizowania napraw metodą półprzemysłową, likwidując zarazem sieć swych punktów i przekazując je innym usługodawcom. Dla poprawy działania obrotu spółdzielni — „Helios” i „Swit” — połączone w jedno przedsiębiorstwo.

„Safari mingi”: 19,15 Barok w muzyce; 19,35 Paryz – wieża Eiffala; 20,20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Studio pod Minerwa – Magazyn; 21,20 Światowe przeboje p. francusku; 21,40 Na poboczu wielkiej polityki – felieton; 21,50 C. M. Pera R. Wagnera – „Tannhauser”; 22,08 Gwiazda siedmiu wieków – zespół The Shadow; 22,15 Powieść w wyd. dźwięku – „Sagrody Forsyte’ów”; 22,45 Przeboje z Atlantyku; 23 „Róża i las” – planon; – wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23,05 Barok w muzyce – koncert; 23,50 Śpiewy Charles Aznavour.

TELEWIZIA

WTOREK: 10-11.40 — „Wybuch po północy” — film fab. prod. radz.: 16.50 — Dziennik: 17 — Telefilm Ekran Młodych: 18.45 — „Poligo” — TV przegląd wydarzeń wojennych: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — „Wybuch po północy” — film fab. prod. radz.: 21.40 — „Węgiel — kilometr — godzinę” — reportaż filmowy: 22.10 — Dziennik.

ŚRODA: 10-11 — „W matni” — polski film TV — z cyklu — „Powrót doktora Kniprde” — cz. 1: 16.50 — Dziennik: 17 — Telefilm: „Kłopoty z kasą” — film z serii „Do przerwy 0:1” — raz „Nasze środki punktów 80.25”: 18.10 — Film krótkometr.: 18.25 — Magazyn ITP: 18.40 — Wszelchnica TV z cyklu „Sztuka liczenia” — „Do jest intensywność”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „W matni” — polski film TV — z cyklu — „Powrót doktora Kniprde” — cz. II: 21.05 — „Światowid 21.35 — PKF 21.45 — Pała ze spowowania” film prod. franc.: 22.10 — Dziennik.

TV zastępuje programy...

ZBILUT SEK

Kiosk „Ruchu“ w parku na Cytadeli

Zgodnie z życzeniami mieszkańców czynny jest w parku na Cytałdzie — w pobliżu kawiarni — kiosk „Ruchu”. Zapopatrzony on jest w szeroki wybór pocztówek i książek. Można w nim nabyć m. in. pocztówki krajoznawcze i graficzne, a także reprodukcje dzieł sztuki. Kiosk dysponuje również książkami tematycznie związanymi z walką i martyrologią narodu polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej. Prowadzi on także sprzedaż książek dziecięco-młodzieżowych oraz pamiątek i upominków. (o-a)

Dla wygody mieszkańców



Sygnaly czytelników

tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Codziennie spóźniamy się do pracy z winy PKP. Pociąg, który odchodzi z Grodziska o godzinie 5.39 winien być w Poznaniu o godzinie 7.05 przyjeżdża regularnie od 10 min. do pół godziny później. Interwencje nasze w PKP nie pomagają — donoszą pasażerowie.

...i odpowiedzi

▲ Po dokładnym sprawdzeniu ustalono, że 9 czerwca br. w codziastail — barze „Kociak” brakowało po godzinie 17 oranżady i plynno go owocu. Do momentu zamknięcia baru można było zamówić cocktaile mleczno-owocowe, naleśniki i wodę mineralną. Takie wyjaśnienie otrzymaliśmy z dyrekcji PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne.

▲ Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportu i Budownictwa wyjaśnia, że chodnik na ul. Kopaniny znajduje się tylko po lewej stronie, a po prawej stronie jest teren nieumocniony, 10 m do 20 m szerokości, chodnik jak i jezdnię są w stanie bardzo dobrym, zupełnie nie zniszczone przez samochody tam garażujące. (js)

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu zawiadania odbiorców ciepłej wody użytkowej osiedli: Piastowskiego, Jagiellońskiego i Wielkiego Pądzlernika o wstrzymaniu dostaw ciepłej wody użytkowej dniach od 15 lipca 1970 r. do sierpnia 1970 r.

Przerwa spowodowana jest koniecznością przeprowadzenia remontowo-konserwacyjnych prac cieplnej M4819

Najwięcej kłopotów sprawiają niezdyscyplinowani kierowcy na skrzyżowaniach. Oto jedna z przyczyn, że przejazd przez miasto coraz bardziej wydłuża się w czasie. A przecież celem usprawnienia i zabezpieczenia ruchu na skrzyżowaniach, wprowadzono w Polsce

Sa w Poznaniu skrzyżowania na których o ruchu trójstrumieniowym nie może być mowy. Na większość ciągów komunikacyjnych średnica, można stosować zasadę tylko ruchu dwustrumieniowego. Przykładem tego jest dojazd ul. Zwierzyniecką do skrzyżowania z ul. Roosevelta. Pomieszcza się tu tylko dwa rzędy pojazdów. Gdyby kierowcy ściśle stosowali się do zasady ruchu dwustrumieniowego, nie byłoby kłopotów ze skręcaniem z ul. Zwierzynieckiej w prawo. Tymczasem nagminnie sa przypadki takiego ustawiania się przed skrzyżowaniem, że pojazd blokuje zarówno ruch na wprost jak i w prawo.

Poruszanie się na jezdniach oznakowanych białymi pasami wyraźnie reguluje paragraf 27 Kodeksu Drogowego. Wynika z niego, że zmiana zajmowanego pasa ruchu, może nastąpić dopiero po uprzednim upewnieniu się, że nie spowoduje to zajechania drogi innym użytkownikom drogi; po upewnieniu się kierujący pojazdem jest zobowiązany zamianę swój zasygnalizować; dotyczy to również włączania się do ruchu, połączonego ze zmianą pasa jezdni.

Wszyscy kierujący pojazdami muszą stosować się do przepisów KD i traktować białe oznakowania / wymalowane na jezdni, jako bezwzględnie obowiązujące. I w ten sposób można przyczynić się do zmniejszenia liczby wypadków. (s)

Wilda otrzymała nową centralę

Poznańska sieć telefoniczna powiększyła się o 2000 numerów. Wczoraj odbyło się otwarcie drugiej z kolei nowej centrali telefonicznej na Wildzie. Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, dziennicy, związków zawodowych, a także głównych wykonawców, a więc Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych (urządzeni i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 (budynki).

Po powitaniu gości przez ów rektora UTM — **H. Storzysk** symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz K. PZPR-Wilda — **H. Giziński**. Następnie goście zwiedzili biuro dyneku nowej centrali, który przystosowany jest do rozbiórki nowych urządzeń o pojemności 8000 numerów. Otwarta wczoraj centrala znacznie odciąży inne centrał telefoniczne Poznania, do których byli podłączeni abonenci tego rejonu. W okresie rozruchów nowa centrala będzie pracowała tylko w 50 proc. Dopiero kiedy się okaże, że wszystkie urządzenia działają bez zarzutu, podłączeni zostaną dalsi abonenci.

Podczas uroczystości g
zabrał również dyrektor Ok
gu Poczty i Telegrafów —
Karpiński, który życzył za
dziej nową centrali jak najla
szych osiągnąć w pracy.

UTM w związku z otwarciem nowej centrali wydał uzupełnienie do aktualnego spisu telefonów. Zainteresowani abonenci mogą go odebrać okazaniem książeczki opłat telefonicznych w UPT nr 1, 2, 6, 7, 10, 12, 33, 37 i 38. (s)

INFORMUJEMY

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów ogłasza konkurs na najlepszą pracę dydaktyczną z przedmiotu historia sztuki dla uczniów szkół średnich. Nagroda wynosi 100 zł.

Znalazca dokumentów proszony do MO

Komenda Miejska MO w Poznaniu, plac Wolności 16, prosi o zgłoszenie się do pokoju 107 osobie, która pod koniec maja br. lub na początku czerwca br. znalazła na ulicy dokumenty, wystawione na nazwisko Stefan Wisniewski, zamieszkałego w Poznaniu, ul. P. Ściegiennego 4 m. 2. (na)

odpowiadamy

Jarema J. — Skład pociągu relacji Szczecin — Przemyśl był zestawiony z maksymalnej ilości wagonów. Odwołanie poszczególnych pociągów dodatkowych w okresie świątecznym podyktowane było względami ogólnogospodarczymi. Podano to do wiadomości publicznej, kilka dni przed ich odwołaniem przez radio i prasę. (978)

Marek Nowak — W sprawie oficcerskich Szkół Milicyjnych należy zwrócić się do Komendy Wojewódzkiej MO. (1642)

L. i B. Mosina, ul. Wiosny Ludów 5 — Dyrekcja „Społem” wyjaśniła nam, że kierownicze sklepy zwróciło uwagę na niewłaściwe zachowanie się, zaś Panią za niedociągnięcia pracownika dyrekcja „Społem” przeprosza. (468)